

## **Ks. Andrzej Pociągk: Hugo Kołłątaj – kapłan, mąż stanu i polityk**

Polscy filozofowie oświeceniowi umieli w swoisty sposób połączyć fascynację nowoczesną nauką i myślą filozoficzną ze szczerym i zakorzenionym od wieków przywiązaniem do chrześcijaństwa i Kościoła – pisał ks. Andrzej Pociągk, kreśląc sylwetkę Hugona Kołłątaja, której fragment przypominamy w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Kołłątaj. Wykuwanie idei polskiego oświecenia”.

Praktyczne nastawienie „poznawać, aby zmieniać” osiemnastowiecznej filozofii połączone z radykalnym dążeniem do eliminacji zjawisk nadnaturalnych, a przede wszystkim chrześcijańskich, stało się przyczyną odrodzenia i rozwoju materialistycznej wizji rzeczywistości i człowieka. Racjonalistyczno-empiryczne nastawienie w nauce oraz wrogi stosunek do chrześcijaństwa można odnieść do oświeceniowych filozofów francuskich i angielskich, ale nie polskich.

Polscy filozofowie oświeceniowi umieli w swoisty sposób połączyć fascynację nowoczesną nauką i myślą filozoficzną ze szczerym i zakorzenionym od wieków przywiązaniem do chrześcijaństwa i Kościoła. Świadczy o tym chociażby fakt, iż wielu najznakomitszych przedstawicieli polskiego Oświecenia, jak np. Hugo Kołłątaj, Stanisław Konarski, czy też Stanisław Staszic było równocześnie wiernymi zasadom chrześcijańskim katolickimi duchownymi (...).

## **Dzieciństwo i młodość**

Ksiądz Hugo Kołłątaj urodził się 1 kwietnia 1750 roku w Dederkałach Wielkich w powiecie krzemienieckim na Wołyniu, w dziedzicznym majątku swego ojca, Antoniego Kołłątaja, podstolego mścisławskiego. Matka Hugona, Marianna, pochodziła z domu Mierzyńskich. Rodzina pieczętowała się herbem Kotwica i używała przydomka Sztumberg, świadczącego o jej hrabiowskim pochodzeniu. Przodkowie Kołłątaja przybyli najprawdopodobniej zza Odry, osiedlili się najpierw w Smoleńskiem, skąd przenieśli się na Wołyń. Najpierw byli wyznawcami prawosławia, ale z biegiem czasu przeszli na katolicyzm.

Lata dzieciństwa Hugo spędził w dawnym województwie sandomierskim, gdzie jego ojciec na prawie zastawu objął wieś Nieciesławice. Ojciec Hugona, Antoni, który nie był człowiekiem zamożnym, nie miał możliwości zapewnienia swym dzieciom – oprócz Hugona miał jeszcze dwóch synów – Jana i Rafała, elitarnego wykształcenia.

Pierwsze nauki pobierał Kołłątaj pod okiem matki. Potem uczęszczał do szkoły w Pińczowie, gdzie opiekę nad nim sprawował prywatny guwerner. Szkoła ta, jako jedna z tak zwanych kolonii akademickich, podlegała Akademii Krakowskiej, która kierowała do niej swoich wychowanków na stanowiska nauczycieli i czuwała nad jej programem. Należała do najlepszych szkół typu kolonii akademickich w XVIII wieku. Po jej ukończeniu Kołłątaj zgłosił się do Akademii Krakowskiej, gdzie Wojciech Słupski, nauczyciel matematyki, sprawował nad nim tzw. dozór domowy.

Późniejsze małżeństwo brata Hugona – Jana z zamożną wdową, przesądziło o przyszłości omawianego tu autora. Udzielona przez brata pomoc materialna pozwoliła mu podjąć studia w Akademii Krakowskiej, a potem kontynuować je przez pięć lat w Rzymie. Akademię Krakowską ukończył prawdopodobnie w 1768 roku, uzyskując w osiemnastym roku życia stopień doktora filozofii.

O studiach Kołłątaja, zarówno tych w kraju, jak i za granicą, wiadomo niewiele. Z zachowanych źródeł wiemy jedynie, że po wyjeździe za granicę studiował na początku najprawdopodobniej w Wiedniu, pod kierunkiem znawcy prawa kościelnego, Karola Martiniego. Gruntowne i zasadnicze studia odbył jednak dopiero na uniwersytetach w Rzymie i Neapolu. W Rzymie uzyskał stopień doktora teologii i prawa. Podczas studiów w Italii zetknął się z głównymi osiągnięciami nauki europejskiej, zarówno z dziedziny sztuk pięknych, teorii poezji, jak i z zakresu nauk przyrodniczych, głównie astronomii, chemii i matematyki.

Hugo Kołłątaj prawdopodobnie poznał wówczas twórczość naukową Ferdinanda Galianiego (1728-1787), ekonomisty i filozofa, który zajmował się problemem pieniądza, handlu i teorią wartości, a także prowadził systematyczną korespondencję z encyklopedystami francuskimi, szczególnie z Diderotem i Holbachem. Drugim przedstawicielem myśli społeczno-politycznej, którego poglądy Hugo dobrze poznał w Italii, był jego rówieśnik Gaetano Filangieri.

We Włoszech Kołłątaj został członkiem Instytutu Bonońskiego, a także Zgromadzenia Nauk Wyzwolonych w Rzymie, co spowodowało, że po śmierci Józefa Załuskiego, biskupa kijowskiego, papież Klemens XIV obdarował go jedną z krakowskich kanonii katedralnych. Kanonię tę objął po przyjęciu święceń kapłańskich w 1775 roku i po prymicjach, które miały miejsce 10 stycznia 1776 roku w Dederkałach Wielkich.

Przyjęcie owej kanonii spowodowało zatarg Kołłątaja z biskupem Kajetanem Sołtykiem i podburzoną przez niego kapitułą krakowską. W wyniku wprowadzonej przez Komisję Edukacji Narodowej reformy szkolnictwa, biskup krakowski utracił prawo do sprawowania władzy nad Uniwersytetem Krakowskim, która uprzednio spoczywała w rękach kolejnych biskupów krakowskich, będących jednocześnie kanclerzami uniwersytetu. W wyniku oskarżenia, obejmującego zarzuty: noszenia świeckiego stroju, (co Kołłątaj nazwał „sprawą o popielate pończochy”), o niezachowanie rezydencji (niepojawianie się na ambonie ani przy ołtarzu), a także obwinienia o „grube szalbierstwa” rzekomo popełniane przez niego na probostwach w Mielcu i Krzyżanowicach, jak również związane z dzierżawą Bieńczyc, został skazany pod koniec listopada 1781 roku przez krakowski sąd biskupi na miesiąc rekolekcji w seminarium; pozbawiono go jednocześnie kanonii i wszelkich beneficjów. Co więcej zagrożono mu więzieniem, gdyby nie pojawił się w diecezji. Dnia 7 grudnia 1781 roku, wyrokiem sądu biskupiego na Kołłątaja została nałożona ekskomunika. Ten ostry i radykalny wyrok ówczesnych krakowskich władz kościelnych wywołał oburzenie wielu osób.

Kołątaj szukał wsparcia u prymasa Antoniego Ostrowskiego i zabiegał o poparcie Komisji Edukacyjnej, wysiłki te jednak na niewiele się zdały. Dopiero po sześciu miesiącach, gdy sprawy zostały wyjaśnione, a bp Sołtyk został zawieszony w czynnościach, sytuacja zmieniła się na korzyść Kołątaja. Zyskał on poparcie prymasa Michała Poniatowskiego oraz Rady Nieustającej.

Kontrola pracy Kołątaja, przeprowadzona z ramienia Komisji Edukacyjnej przez Ignacego Potockiego, stała się podstawą jego całkowitej rehabilitacji i spowodowała przywrócenie mu zajmowanego wcześniej stanowiska, gdyż pierwszym skutkiem wyroku sądu biskupiego było zawieszenie Kołątaja w obowiązkach wizytatora. Dekretem z dnia 15 czerwca 1782 roku prymas Michał Poniatowski przywrócił Kołątaja na stanowisko kanonika krakowskiego z jednoczesną reaktywacją wszystkich dotychczasowych jego uprawnień. Dnia 25 sierpnia 1782 roku Kołątaj osobiście pojawił się na posiedzeniu kapituły krakowskiej i przedstawił dekret prymasa. Choć sprawa została zakończona, to kapituła odnosiła się z niechęcią do anulowania wyroku sądowego.

## **Działalność oświatowa**

Kolejnym znaczącym epizodem w życiu Kołątaja były przenosiny do Warszawy, gdzie obracał się w kręgach kościelnych i przebywał w towarzystwie biskupa płockiego Michała Poniatowskiego, przyszłego prymasa i brata króla Stanisława Augusta, który kierował pracami Komisji Edukacji Narodowej. To właśnie za pośrednictwem Michała Poniatowskiego Kołątaj został zaproszony w roku 1776 do prac

Komisji, przedstawiając tam swój *Opis stanu Akademii Krakowskiej*. Dzięki protekcji Michała Poniatowskiego rozpoczął także Kołłątaj pierwszy okres swojej działalności publicznej w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych, powołanym przez Komisję Edukacji Narodowej w 1775 roku. Komisji Edukacji Narodowej podlegały szkoły główne (akademie), gimnazja, kolonie akademickie i szkoły publiczne. Kołłątaj oddał na jej usługi całe swoje naukowe przygotowanie i nieprzeciętne zdolności organizacyjne.

W ramach swoich zadań podjął reformę Akademii Krakowskiej, chcąc dać w ten sposób podstawę do gruntownej reorganizacji całego szkolnictwa w Polsce. Jako wizytator Komisji rozpoczął swoją pracę wiosną 1777 roku od przejęcia z ramienia tej uczelni jej głównej kolonii, Gimnazjum Nowodworskiego, po czym mimo oporów konserwatywnej profesury, przystąpił do reorganizacji Akademii Krakowskiej – owego „szkieletu przedpotopowego mamuta”, jak złośliwie nazywali ją niektórzy współcześni. Od samego początku zajął się wprowadzeniem w życie nowego programu nauczania w Szkołach Nowodworskich, który miał „definitywnie zerwać” z dotychczasowymi „scholastycznymi” metodami, jak pisze M. Chamcówna, a który w gruncie rzeczy nie był w stanie odejść od głównych, dobrze sprawdzonych założeń owego starego programu.

Po rehabilitacji związanej z biskupem Sołtykiem Rada Szkoły Głównej Krakowskiej powierzyła mu obowiązki rektora na czas od 15 maja 1782 roku, a oficjalnie od 21 października 1783 roku do czerwca 1786 roku. Jako rektor Kołłątaj dokończył dzieła reformy uniwersytetu, powiększył i uporządkował fundusze uczelni, organizując jednocześnie wiele zakładów naukowych.

Jego reformę stanowiła przede wszystkim reorganizacja struktury i gospodarki uczelni, eliminacja bezużytecznych i niepotrzebnych zdanem Kołłątaja przedmiotów nauczania i wprowadzenie nowych, wartych, jak sądził, głębszego zainteresowania i analizy. Szczególną uwagę poświęcił naukom przyrodniczym i „moralnym”, przyporządkowując ich charakter aktualnym potrzebom kraju. W memoriale *O wprowadzeniu dobrych nauk do Akademii Krakowskiej*, który został opracowany w 1776 roku, pisał, że nauka moralna, która pod imieniem etyki, ekonomii i polityki znana była we wcześniejszych okresach myśli ludzkiej, traktować powinna o prawie natury, ekonomicznym i politycznym.

Duże znaczenie miało mieć dla Akademii Krakowskiej również usunięcie starych profesorów i przyjęcie na ich miejsce nowych, młodych, dynamicznych i wyznających światopogląd oświeceniowy, a także bardziej niż dawni wykształconych na współczesnych uniwersytetach zachodnich, jak chociażby Jana Śniadeckiego – matematyka i astronoma, Rafała Czerniakowskiego – „ojca chirurgii polskiej”, Jana Jaśkiewicza – wybitnego przyrodnika, czy Antoniego Popławskiego – ekonomisty i pedagoga.

Kołłątaj dokonał także reorganizacji wydziału filozoficznego, który – jako wydział wprowadzający – przygotowywał dla szkół średnich kadre nauczycielską. Tu również nastąpiła wymiana profesorów na takich, którzy mieli realizować oświeceniowe cele edukacyjne. W wyniku reformy Kołłątaja językiem wykładowym w Akademii stał się język polski. Powołano ponadto katedry nowej filozofii, etyki, matematyki, fizyki, poezji, wymowy, jak również historii naturalnej. Kołłątaj zalecał zastąpienie w nauczaniu metody pamięciowej – metodą rozumową,

gdyż w rozumie upatrywał istotę wszelkich ludzkich umiejętności. Wzywał także nauczających do wiązania teorii z praktyką i do uwzględniania w wykładzie wyników najnowszych badań naukowych. Wykłady z nauk ścisłych i przyrodniczych miały być prowadzone w odpowiednio wyposażonych gabinetach naukowych. Z nazwiskiem Kołłątaja związane jest w związku z tym powstanie gabinetów fizycznego i chemicznego, laboratorium anatomicznego i obserwatorium astronomicznego oraz klinik uniwersyteckich w Uniwersytecie Krakowskim.

Zmiany przeprowadzone przez Hugona Kołłątaja umożliwiły rozwój tej uczelni, w zakresie edukacji i badań naukowych, odpowiedni do ducha i wyzwań epoki. Wszystkie reformy Kołłątaja zostały zatwierdzone przez Komisję Edukacji Narodowej, która zreformowanej Akademii powierzyła zorganizowanie seminarium nauczycielskiego dla nauczycieli pracujących w szkołach wojewódzkich, a usatysfakcjonowana reformą krakowską, postanowiła na tych samych zasadach zreorganizować Akademię Wileńską.

Zgodnie z planem Kołłątaja powinno nastąpić wzajemne powiązanie i hierarchiczna zależność w relacjach między wszystkimi szkołami, z tym, że na szczycie struktury organizacyjnej szkolnictwa miały stać uniwersytety, nazywane „szkołami głównymi”. Szczegółami wcielania w życie tej wizji miało zająć się Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, które już wcześniej opracowało projekt przepisów i zasad organizacji szkolnej. Towarzystwo to zajmowało się przede wszystkim opracowywaniem i wydawaniem podręczników dla szkół Komisji Edukacji Narodowej. Dzięki wyteżonej pracy specjalistów z różnych dyscyplin naukowych przygotowano 27 podręczników posiadających niewątpliwą wartość dydaktyczną. (...)

*Ks. Andrzej Pociąg*

Tekst stanowi fragment artykułu opublikowanego w „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” t.18-20.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego